

Dlaczego nie było wielkich muzealniczek?

Herstoria muzealnictwa
w Polsce

Materiały z interdyscyplinarnej konferencji naukowej

8 października–9 października 2024

Stara Oranżeria

Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie

pod red. Marianny Otmianowskiej, Małgorzaty Wrześniak, Joanny Wasilewskiej

Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie

Warszawa 2025

Bronisława Giżycka – kolekcjonerka nieznana

Bronisława Giżycka była kolekcjonerką, miłośniczką kultury góralskiej, prowadziła etnograficzne badania terenowe na Podtatrzu i działała w Sekcji Ludoznawczej Towarzystwa Tatrzańskiego (dalej: TT)¹. Przysłużyła się w znaczący sposób do powiększenia zbiorów muzealnych w Zakopanem i Krakowie. Jej dokonania są mało znane i długo pozostawały w cieniu dokonań Bronisława Piłsudskiego², który zainicjował na początku XX w. pionierskie i szeroko zakrojone badania etnograficzne na Podtatrzu.

O pochodzeniu Bronisławy Giżyckiej, z domu Jankiewicz, wiemy niewiele, urodziła się w 1867 r., jednak nie znamy dokładnej daty ani miejsca jej narodzin (było to być może w rodzinnym majątku, ale nie wiadomo, jak się nazywał). Poszukiwania wizerunku Giżyckiej, pomimo prowadzonych kwerend i konsultacji, nie przyniosły efektów. Po wyjściu za mąż Giżycka zamieszkała na Podolu. O tym, że zmarła w Zakopanem 16 sierpnia 1921 r., dowiadujemy się z księgi zgonów przechowywanej w archiwum parafii Najświętszej Rodziny w Zakopanem³. W kronice „Gazety Zakopiańskiej” ukazała się natomiast informacja na okoliczność śmierci Giżyckiej, którą warto zacytować w całości:

Dnia 16 b.m. zmarła w Zakopanem Bronisława Giżycka, której od Podhala wdzięczna się pamięć należy. Obywatelka z Podola – na kilka lat przed wojną zamieszkała w Zakopanem; zbliżywszy się do ludu obaczyła, ile to cennych zabytków dawnej sztuki ludowej marnuje się po chatach góralskich – traktowane jako bezwartościowe „dziady”, powzięła rozsądną myśl uratowania ich. Nie żałując więc trudu ni pieniędzy, zaczęła jeździć po wsiach okolicznych zapuszczając się często i na Orawę, by zbierać te pogardzone obrazy i sprzęty z całym zapałem i zamięłowaniem. To też zbiór Jej posiadał dużo okazów pierwotnego malarstwa na szkło – rzeźbionych Jezusików, tak prymitywnych w formie, a posiadających często tyle wyrazu smutku i głębokiej zadumy. Nie brakło tam ani pasów,

¹ Sekcję Ludoznawczą Towarzystwa Tatrzańskiego powołał Bronisław Piłsudski w 1911 r.

² Bronisław Piłsudski (1866–1918) – zesłaniec syberyjski, etnograf, badacz kultur Dalekiego Wschodu, opracował nowatorski plan prowadzenia badań etnograficznych wśród górali Spisza, Podhala i Orawy, a także miał wizję rozwoju naukowego działu ludoznawczego w Muzeum Tatrzańskim.

³ Jednak Maciej Pinkwart, który z Januszem Zdebskim wydał przewodnik po nowym cmentarzu w Zakopanem, napisał, że grób Giżyckiej został przekopany i obecnie jest w nim pochowany Stanisław Gąsienica Sieczka (1904–1975) – zakopiańczyk, skoczek narciarski, olimpijczyk w St. Moritz, zob. M. Pinkwart, J. Zdebski, *Nowy cmentarz w Zakopanem. Przewodnik biograficzny*, Warszawa–Kraków 1988, s. 53. Informacji tych nie potwierdzają parafialne archiwistki, od których otrzymałam następującą wiadomość: „przeszukałam księgi parafialne i znalazłam tylko wpis w księdze zgonów. Bronisława Giżycka, nazwisko rodowe Jankiewicz, żona Kazimierza, pochodziła z Podola, zmarła 16 sierpnia 1921 r. Miała 54 lata. Pogrzeb celebrował ks. Jan Tobolak. Przyczyną śmierci był rak”.

ani lamp, ani kaganków wzorowanych na rzymskich katakumbowych kagańcach, wyrabianych z metalów. Były łyżniki i formy na oszczepki, rzeźbione w drzewie, w najrozmaitsze desenie inne stare sprzęty dziś już nie używane, oraz dawne tkaniny, wzorzyste chustki z minionych czasów. Cieszyła się Ona każdym nowo nabytym przedmiotem, a mieszkanie Jej z czasem stało się prawdziwym muzeum pierwotnej sztuki ludu podhalańskiego. Miała ona szlachetny zamiar w przeszłości podarować ten cenny zbiór Muzeum Podhalańskiemu. W nieobecności Jej w czasie wojny, która Ją zaskoczyła we Francji – część zbiorów została zmarnowana, przez karygodne niedbalstwo ludzi. A po powrocie do nas, zrujnowana majątkowo przez bolszewików, musiała sprzedać swój ukochany zbiór do Muzeum Narodowego w Krakowie. Cześć Jej pamięci – gdyż dała przykład godny naśladowania, z którego widzimy jak rozumne usiłowanie jednostki może przynieść korzyść prawdziwą dla ogółu. Oby znalazło się u nas wielu Jej naśladowców⁴.

Z powyższej notatki niewiele dowiadujemy się o samej kolekcjonerce. Informacje na temat jej rodzinnego pochodzenia, krewnych i pracy etnograficznej na Podhalu są rozproszone, najczęściej powiązane z aktywnością Bronisława Piłsudskiego i z działalnością Sekcji Ludoznawczej TT. Tymczasem warto są przypomnienia jej dokonania w kontekście współczesnych rozważań dotyczących muzealnictwa i kolekcjonerstwa. Na uwagę zasługuje także notatka z pamiętnika prowadzonego w latach 1910–1923 przez Konstantego Steckiego, botanika i kolekcjonera podhalańców, członka Sekcji Ludoznawczej TT, który miał okazję poznać Giżycką. Przekazuje on kilka informacji, które zarysowują pewne cechy charakteru kolekcjonerki:

Dzięki moim zainteresowaniom etnograficznym poznałem i nawiązałem miłe stosunki towarzyskie i kolekcjonerskie z mieszkającą w Zakopanem bardzo sympatyczną i kulturalną starszą osobą, panią Bronisławą Giżycką (...). Kolekcjonowała z wielkim zamiłowaniem góralskie obrazy na szkle i miała najpiękniejszą w Zakopanem ich kolekcję – 200 sztuk i chociaż postanowiła nie zwiększać już ich ilość, jednak stale jeszcze nabywała piękniejsze i osobliwsze, a mnie interesujące, dublety lub popękane odstępowała znajomym. I ja korzystałem nieraz z tego jej zwyczaju i dostałem od niej kilka sztuk, choć nieco uszkodzonych, jednak bardzo interesujących ze względu na treść przedstawionych na nich wyobrażeń⁵.

⁴ E. Wysocka, *Bronisława Giżycka*, „Gazeta Zakopiańska”, 1 września 1921 r., nr 8, s. 3.

⁵ Pamiętnik Konstantego Steckiego za lata 1910–1923, Archiwum Muzeum Tatrzańskiego [dalej: AMT], sygn. 33/A, s. 266–267.

Kolekcjonerka

Wiemy, że Giżycka miała pochodzenie ziemiańskie, była kobietą zamożną, z mężem Kazimierzem mieli pięcioro dzieci: Wacława, Jerzego (ożenił się z Krystyną Skarbek, późniejszą agentką Winstona Churchilla), Olimpię, Zofię i Adę⁶. Giżycka od 1899 r. przyjeżdżała do Zakopanego, a zamieszkała pod Tatrami na stałe w 1912 r. Przechodziła bywała lokatorką u Brzozowskich w willi Szałas przy ulicy Kasprusie (Emilia, matka Kazimierza, malarza i grafika, prowadziła tu pensjonat), u Jana Ślimaka w willi Pająkówka przy ulicy Sienkiewicza 47 (notabene pod numerem 21 mieszkał inny kolekcjoner podhalańców – Borys Wigilew) – tam Bronisław Piłsudski adresował do niej listy z zagranicy, gdy zastępowała go w kierowaniu Sekcją Ludoznawczą TT podczas jego nieobecności w Zakopanem. Zamieszkiwała czasowo także willę Obrochtówkę przy ulicy Józefa Kraszewskiego.

Giżycka była wrażliwa na kulturę góralską, którą obserwowała, spędzając czas pod Tatrami. Ze znanstwem gromadziła przedmioty z regionu, a zachęcona przez Piłsudskiego także dla Muzeum Tatrzańskiego. Czasami sprzedawała przedmioty innym kolekcjonerom przebywającym na Podhalu, którzy z czasem przekazali je do Muzeum Tatrzańskiego. W latach 1902–1914 systematycznie prowadzona praca na Orawie, Podhalu i Spiszu sprawiła, że zebrała ponad 320 egzemplarzy przedmiotów różnego rodzaju: obrazy na szkle, pojedyncze okazy ceramiczne takie jak dzbanek, talerz, kąpielniczka i inne, metalowe: krzyże, zamki do drzwi, guziki, klamry, ostrogi, obrożę dla psa, haki, kozik oraz drewniane: łyżniki, beczułki, formy na ser, klatkę na matkę pszczałę.

Okoliczności sprawiły, że kolekcja jest dziś podzielona i znajduje się w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem (obrazy na szkle, przedmioty drewniane, ceramiczne, biżuteria – pierścionki i kilka elementów ubioru), w Muzeum Narodowym w Krakowie (głównie malarstwo na szkle), w Muzeum Etnograficznym w Krakowie (przedmioty drewniane) i w Muzeum w Rabce (przedmioty metalowe)⁷. Trzy ostatnie instytucje otrzymały zbiory Giżyckiej w wyniku „urzędowego rozdzielnika”, gdy Miejskie Muzeum Przemysłowe im. Adriana Baranieckiego w Krakowie zostało w 1950 r. rozwiązane i decyzją odgórną jego zasoby rozparcelowano.

Juliusz Zborowski – od 1922 r. mianowany na pierwszego dyrektora Muzeum Tatrzańskiego – zabiegał jeszcze za życia Giżyckiej o pozyskanie jej zbiorów do zakopiańskiej placówki. Był przeciwny wywożeniu z Podtatrza przedmiotów, które pochodziły z regionu i merytorycznie się z nim wiązały. Mimo usilnych starań nie udało mu się doprowadzić do zachowania ich na miejscu, okoliczności historyczne, w których działał, nie były też sprzyjające.

⁶ Dziękuję Annie Nadolskiej-Styczyńskiej za pomoc w tych ustaleniach.

⁷ Dziękuję pracownikom muzeów – Muzeum Etnograficznego w Krakowie i Muzeum w Rabce – Magdalenie Dolińskiej i Małgorzacie Wójtowicz-Wierzbickiej za udzielone konsultacje.

Giżycka wyjechała do córki, która mieszkała we Francji, gdy wiadomo już było, że zbliża się pierwsza wojna światowa. Nim to jednak uczyniła, zdążyła jeszcze swoją kolekcję powierzyć opiece zaufanym osobom w Zakopanem, która szczęśliwie przetrwała czasy wojenne i nie uległa zniszczeniu. Informację tę, która przeczy zapisom w nekrologu wydanym w „Gazecie Zakopiańskiej”, przekazał Juliusz Zborowski⁸. Giżycka wróciła dopiero w drugiej połowie 1920 r. Była schorowana, pozbawiona rodzinnego majątku, który został za wschodnią granicą Polski, więc i źródła dochodów. W styczniu 1921 r. postanowiła sprzedać zbiory.

Giżycka nie uczestniczyła w posiedzeniu Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego, które odbyło się 15 sierpnia 1920 r., więc nie wiedziała, że podjęto wtedy decyzję o zabraniu jej kolekcji w depozyt do muzeum w celu ich zabezpieczenia. Dwa miesiące później umieszczone w skrzyniach zostały przeniesione do głównego gmachu przy ulicy Krupówki 10, a Zborowski miał nadzieję, że w chwili decyzji Giżyckiej o ich sprzedaży będzie miał prawo pierwokupu. W tym też celu prowadził z nią rozmowy, jednak wtedy prawdopodobnie nie dysponował gotówką, bo był to czas, gdy Muzeum Tatrzańskie utrzymywało się z pożyczek, składek i funduszy osób zamożnych. Otrzymane pieniądze Zborowski zamieniał na weksle i nimi rozporządzał. Trudna sytuacja życiowa Giżyckiej wymuszała potrzebę gotówki i mimo wstępnej umowy ze Zborowskim sprzedawała swoje zbiory do Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie. W dokumencie z 12 stycznia 1921 r. widnieje odręcznie zapisana przez Giżycką dyspozycja: „Do Szanownego Zarządu Muzeum Imienia Chałubińskiego w Zakopanem. Upraszam o wydanie mojego zbioru będącego na przechowaniu w Muzeum Panu Karolowi Homolacowski, który jako kustosz Muzeum Przemysłowego w Krakowie zakupił te zbiory dla tegoż muzeum”⁹. Przedstawiciel zarządu Muzeum Tatrzańskiego umieścił na dokumencie adnotację: „Stosownie do przysłanego upoważnienia proszę zbiory wydać. 12 I 1921”, a kilka dni później Homolac, kustosz krakowskiego muzeum, złożył w Zakopanem podpis pod własnoręcznie zanotowaną informacją: „Potwierdzam że zbiory Pani Giżyckiej z Muzeum im. Chałubińskiego odebrałem”¹⁰.

⁸ J. Zborowski, *Z dziejów ludoznawstwa i muzealnictwa na Podhalu: Sekcja Ludoznawcza Towarzystwa Tatrzańskiego (1911–1919)*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1976, t. 6, s. 86. W archiwalnym rękopisie Zborowskiego widnieją uwagi, które odnoszą się do informacji przekazanych przez Wysocką w nekrologu (zob. przypis 4). Juliusz Zborowski uznał za przesadę zapis o rzekomym „niedbalstwie ludzi”, które spowodowało zniszczenie części kolekcji i zaznaczył: „zbiory całkiem nie niszczały, trochę tylko meble mieszkalne i dywany”. Zaprzeczył temu, że Bronisława Giżycka miała darować swoje zbiory do Muzeum Tatrzańskiego. Sprzedała je do Muzeum Przemysłowego w Krakowie, a Muzeum Tatrzańskie dawało – jak zapisał Zborowski – tę samą cenę za zbiory. I dalej: „Zborowski stargował, zawarł umowę i ustalono termin wręczenia pieniędzy. Kiedy z pieniędzmi przyjechałem, zastałem Homolacza [zapis oryginalny], który kupił zbiory dla Muzeum Przemysłowego w Krakowie. Powód: niechęć Giżyckiej do Praussa za rzekome zniszczenie mebli i dywanów, przejętych na czas wojny dobrowolnie przez Praussa do willi Litwinka, gdzie mieszkanie Praussa. Prauss ofiarował Giż. sąd obywatelski i wynagrodzenie w razie nieprzychylnego wyroku. Giż. odrzuciła, gdyż z góry wiedziała, że wyrok nie może być dla niej korzystnym, za to rozpowiadała wokół o złej woli Praussa” – Sekcja Ludoznawcza. Bronisław Piłsudski, AMT, rkps, AR/Zb/138.

⁹ Dyspozycja przekazania zbiorów napisana przez Bronisławę Giżycką, 12 stycznia 1921 r., AMT, rkps, sygn. 44/A.

¹⁰ Ibidem.

Bronisława Giżycka знаła się w tym czasie z pracownikami Muzeum Przemysłowego w Krakowie i prawdopodobnie była z nimi w stałym kontakcie. W październiku 1920 r., jeszcze przed sprzedażą kolekcji do Krakowa, podarowała do muzealnej biblioteki książkę. Ponadto Karol Homolacs był jednym z założycieli i czynnych członków stowarzyszenia Warsztaty Krakowskie i Polski Przemysł Artystyczny. W ich programie zwracano w szczególny sposób uwagę na polskie rękodzieło, domowy przemysł i sztukę ludową.

Znaczącym kontekstem zakupu kolekcji może być działalność formistów (ekspresjonistów polskich), dla których malarstwo na szkłe stanowiło fundament w nowym spojrzeniu na sztukę¹¹. W Zakopanem aktywni wówczas byli Witkacy, Leon Chwistek, Tymon Niesiołowski, Jan Hrynkowski, August Zamoyski i Władysław Skoczylas. W tym samym miesiącu i po przeprowadzonej transakcji z Giżycką odbyły się w Krakowie wernisaże dwóch wystaw – formistów w Pałacu Sztuki i „Wystawy Podhalańskiej” w Miejskim Muzeum Przemysłowym, gdzie zwiedzający mogli obejrzeć obrazy na szkłe zakupione od Giżyckiej¹². W Pałacu Sztuki zaprezentowane obrazy na szkłe pochodzące ze zbiorów innych kolekcjonerów towarzyszyły dziełom formistów¹³.

Bronisława Giżycka zmarła w Zakopanem pół roku po otwarciu wystawy. Zborowski długo nie mógł się pogodzić ze stratą regionalnych okazów i podzielił się z Sewerynem Udzielą swoimi przemyśleniami, stwierdzając, że w Krakowie „mają zupełnie chybiające zadaniom techn.-przem. pomysły, jak np. zakupienie zbiorów Giżyckiej, czego nawet po pewnym czasie żałują”¹⁴.

Etnografka

Giżycka związała się z Sekcją Ludoznawczą TT od początku jej istnienia. Podczas blisko dwóch lat nieobecności Piłsudskiego w Zakopanem (wyjechał na zachód w celu uzupełnienia edukacji) znacząco przyczyniła się do realizacji założycielskich idei sekcji w zakresie kolekcjonerstwa etnograficznego i kompleksowych badań terenowych na Podhalu, Spiszu i Orawie, zarówno po południowej, jak i północnej stronie Tatr. Ponadto była także aktywna w Towarzystwie Muzeum Tatrzańskiego, a w 1911 r. zapisała się do Związku Przyjaciół Polskiego Ludu Tatrzańskiego z siedzibą we Lwowie. Prenumerowała czasopismo „Lud” wydawane przez Towarzystwo Ludoznawcze, którego redaktorem był Adam Fischer.

Giżyckazajmowała się administrowaniem sekcji, a Juliusz Zborowski stwierdził po latach, że była jej „najruchliwszą osobą”¹⁵. Pełniła obowiązki zarówno sekretarza, skarbnika, jak i wiceprezesa, utrzymując w porządku księgi, rachunki, dowody kasowe i skrupulatnie realizowała polecenia listownie przesyłane przez Piłsudskiego. Sprawozdawała mu z sytuacji w Zakopanem, nierzadko

¹¹ J. Pollakówna, *Formiści*, Wrocław 1972; I. Luba, *DIALOG nowoczesność i tradycja. Malarstwo polskie dwudziestolecia międzywojennego*, Warszawa 2004.

¹² L. Lepszy, *Obrazy ludowe na szkłe malowane*, „Przemysł i Rzemiosło” 1921, nr 1, s. 3.

¹³ *Katalog wystawy ekspresjonistów polskich*, Kraków 1917, s. 2.

¹⁴ M. Dolińska, *Listy Juliusza Zborowskiego do Seweryna Udzieli*, „Rocznik Podhalański” 2019, t. 14, s. 404.

¹⁵ J. Zborowski, *Z dziejów ludoznawstwa...*, op. cit., s. 57.

dając upust swoim emocjom. Z treści przesyłanych listów i ich tonu rysuje się nieprzeciętna osobowość kobiety stanowczej, nieco krewkiej i bezpośredniej w prowadzonej korespondencji. Darzyła adresata sympatią, a zarazem nie poskramiała okazywanej złości spowodowanej beznadziejną sytuacją sekcji, która zamarłaby zupełnie, gdyby nie jej determinacja.

Nim Bronisław Piłsudski wyjechał za granicę, zainicjował wydawanie czasopisma naukowego „Rocznik Podhalański” i w jednym z listów namawiał Giżycką do publikowania na jego łamach. Pisał do niej: „Proszę zbierać materiały, które wszystkie będą ocenione i wyłożone w naszym przyszłym roczniku naukowym Podhalu, Spiżu i Orawie poświęconym (...). Proszę posłać coś swojego, te święto zadusze”¹⁶. Giżycka sporządzała liczne zapiski z etnograficznych obserwacji w terenie na temat obrzędowości dorocznej, rodzinnej, medycyny i wierzeń ludowych oraz przesądów – Piłsudski pisał do Stanisława Witkiewicza, że w 1912 r. „ma już [ona] 300 [przesądów] zapisanych”¹⁷. Na ich podstawie Giżycka opublikowała w 1913 r. w „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego” artykuł zatytułowany *Dzień Zaduszny* – jako pierwszą część planowanego cyklu *Z podań i wierzeń ludowych na Podhalu*. W tym samym roku ukazał się też w czasopiśmie „Zakopane” inny jej tekst *Z wycieczek etnograficznych po Podhalu* (pod pseud. Gozdawa – jest to herb rodu Giżyckich), w którym opisuje wyjazd do Waksmundu w poszukiwaniu obiektów do kolekcji. Pisywała też do tego czasopisma na temat bieżącej działalności sekcji.

Z dużą wrażliwością badawczą obserwowała i rejestrowała kulturowe przejawy na Podtatrzu. Była bowiem przede wszystkim praktykiem w dziedzinie etnografii i dzieliła się swoimi spostrzeżeniami z Piłsudskim w prowadzonej z nim korespondencji. Posłużyły mu w kolejnych latach do podjęcia własnych badań w rozpoznanym przez nią terenie. Doskonale zorientowana poleciła mu w 1913 r. Piekienik na Orawie do jego eksploracji naukowych. W liście informowała: „Nie widziałam równie ładnie położonej wsi z masą b[ardzo] ładnych stylowych domów, jak Piekienik na Orawach, blisko od Czar[nego]. Dunajca, wieś na granicy Austrii i Węgier, o kilkaset kroków tuż jest Załuczne, już w Polsce, lud miły uprzejmy, b[ardzo] zadowolony, mówią dobrze po polsku. A czytać nie umieją tak dalece, że się modlą na słowackich książkach, tam można by wielostronnie pracować”¹⁸. Kilka miesięcy później pojechali razem w teren, gdzie spotkali się z Eugeniuszem Sterculą, miejscowym aptekarzem i fotografem amatorem. Wspominał o tym w liście do Juliusza Zborowskiego:

Pan Piłsudski przyjechał na Orawę albo w Decembrze w [1]913 albo też w styczniu r. 1914 z panią Giżycką z Zakopanego. Nie wiem jakim sposobem przyjechali, ale na to pamiętam, że przyszli prędzej do Podwilka,

¹⁶ M. Kwiecińska, *Listy Bronisławy Giżyckiej i Bronisława Piłsudskiego w sprawie Sekcji Ludoznawczej Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Wierchy” 2023 (za 2021), r. 86, s. 179.

¹⁷ *Kochany wujaszku. Listy Bronisława Piłsudskiego do Stanisława Witkiewicza*, oprac. A. Kuczyński, Zakopane–Sulejówek 2016, s. 40.

¹⁸ M. Kwiecińska, *Listy...*, op. cit., s. 188–189.

tam odwiedzili Matonoga, a pani Giżycka została u państwa Divékych. Piłsudski przyszedł do nas sam jakoś po obiedzie. Potem u nas zano-
wał a na drugi dzień odjechał sankami stąd do Cz-Dunajcanie mogąc się
p. Giżyckiej doczekać, która po wyjeździe jego później nadeszła z Podwil-
ka. Przez ten czas rozmawialiśmy dużo o etnografii naszych górali – on
poprzezierał moje zbiory, był bardzo zachwycony, poszliśmy do jednego
gazdy w sąsiedztwie, zaglądaliśmy do „świątyni”, do komory, do komnaty,
oglądał całą budowę domu potem sprzętu gospodarskiego. Namawiał mnie
bardzo do dalszych badań do zbiorów i prosił żebym napisał jakiś artykuł
do rocznika¹⁹.

Zakończenie

W 2022 r. byłam kuratorem wystawy w Muzeum Tatrzańskim zatytułowanej
„Malarstwo na szkło. Czysta forma”. Wśród licznych zaprezentowanych eks-
ponatów kilkanaście obrazów malowanych na szkło pochodziło ze zbiorów
Bronisławy Giżyckiej, które sprzedawała do Krakowa, a które dziś są przechowy-
wane w Muzeum Narodowym. Była to okazja, aby przypomnieć o działalności
i dokonaniach tej kolekcjonerki zasłużonej dla kultury Podtatrza. Zaangażo-
wanie i pracę Bronisławy Giżyckiej doceniał Piłsudski, który pisał w listach do
Witkiewicza o jej „zamiłowaniu w szperaniu i zakupowaniu bardzo cennych
i pięknych rzeczy”, a darząc ją zaufaniem, przekazał jej 100 koron z fundu-
szu Alfonsyny Dzieduszyckiej na zakupy okazów etnograficznych do Muzeum
Tatrzańskiego²⁰. Kolekcjonerka w maju 1913 r. skarżyła się na swoje zdro-
wie i pisała do Piłsudskiego, że „ledwo łązi”²¹, porzuciła funkcję sekretarza
Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego i planowała wycofać się ze wszystkich
obowiązków. Rok później poinformowała go, że jest zmuszona natychmiast
wyjechać z Zakopanego i nie miała pewności, czy tutaj jeszcze powróci.

Praca nad wystawą o malarstwie na szkło zmobilizowała mnie do podję-
cia szerszych poszukiwań na temat dokonań Giżyckiej i losów jej kolekcji.
W niniejszym tekście przedstawiłam zebrane przeze mnie ustalenia, które do-
tychczas pozostawały rozproszone lub nieprecyzyjne. Wciąż jednak wymagają
one dalszych analiz i weryfikacji, i co istotne – być może uda się odnaleźć
nieznany wizerunek Bronisławy Giżyckiej?

¹⁹ List Eugeniusza Sterculi do Juliusza Zborowskiego, 26 października 1918 r., AMT, sygn. AR/Zb/248.

²⁰ M. Kwiecińska, *Fundusz Alfonsyny Dzieduszyckiej na zakupy etnograficznych okazów do Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem*, w: *Wokół etnograficznych pasji Dzieduszyckich*, red. M. Dzieduszycka, M. Kwiecińska, Warszawa 2024, s. 187.

²¹ M. Kwiecińska, *Listy...*, op. cit., s. 194.

BIBLIOGRAFIA

Materiały archiwalne

Archiwum Muzeum Tatrzańskiego

List Eugeniusza Sterculi do Juliusza Zborowskiego z 26 października 1918 r., rkps, sygn. AR/Zb/248.

Pamiętnik Konstantego Steckiego za lata 1910–1923, rkps, sygn. 33/A, p. 266–267.

Notatka z dyspozycją przekazania zbiorów napisana przez Bronisławę Giżycką, 12 stycznia 1921 r., rkps. sygn. 44/A.

Publikacje

M. Dolińska, *Listy Juliusza Zborowskiego do Seweryna Udzieli*, „Rocznik Podhalański” 2019, t. 14, s. 378–425.

Katalog wystawy ekspresjonistów polskich, Kraków 1917.

Kochany wujaszku. Listy Bronisława Piłsudskiego do Stanisława Witkiewicza, oprac. A. Kuczyński, Zakopane–Sulejówek 2016.

M. Kwiecińska, *Fundusz Alfonsyny Dzieduszyckiej na zakupy etnograficznych okazów do Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem*, w: *Wokół etnograficznych pasji Dzieduszyckich*, red. M. Dzieduszycka, M. Kwiecińska, Warszawa 2024, s. 169–193.

M. Kwiecińska, *Listy Bronisławy Giżyckiej i Bronisława Piłsudskiego w sprawie Sekcji Ludoznawczej Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Wierchy” 2023 (za 2021), r. 87, s. 173–196.

L. Lepszy, *Obrazy ludowe na szkle malowane*, „Przemysł i Rzemiosło” 1921, nr 1, s. 23–35.

M. Pinkwart, J. Zdebski, *Nowy cmentarz w Zakopanem. Przewodnik biograficzny*, Warszawa–Kraków 1988.

E. Wysocka, *Bronisława Giżycka*, „Gazeta Zakopiańska” 1 września 1921 r., nr 8, s. 3.

J. Zborowski, *Z dziejów ludoznawstwa i muzealnictwa na Podhalu: Sekcja Ludoznawcza Towarzystwa Tatrzańskiego (1911–1919)*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1976, t. 6, s. 33–115.

ABSTRAKT

Bronisława Giżycka pochodziła z rodziny ziemiańskiej, z majątku, który leżał na Podolu (obecna Ukraina). Przyjeżdżała do Zakopanego na czasowe pobyty z mężem i dziećmi od 1899 r., a w 1912 r. zamieszkała tam na stałe. Związała się z Sekcją Ludoznawczą Towarzystwa Tatrzańskiego, którą powołał Bronisław Piłsudski. Podczas blisko dwóch lat nieobecności Piłsudskiego w Zakopanem Giżycka znacząco przyczyniła się do realizacji założycielskich idei powołanej sekcji w zakresie kolekcjonerstwa etnograficznego i kompleksowych badań etnograficznych na Podhalu, Spiszu i Orawie, zarówno po południowej, jak i północnej stronie Tatr. Z dużą wrażliwością badawczą obserwowała i rejestrowała kulturowe przejawy na Podtatrzu. Giżycka była przede wszystkim praktykiem w dziedzinie etnografii, a ze swoimi spostrzeżeniami dzieliła się z Piłsudskim w listach. Posłużyły mu one w kolejnych latach do podjęcia własnych badań w rozpoznanym przez nią terenie. Giżycka zajmowała się też administrowaniem sekcji. Z treści listów przesyłanych do Piłsudskiego i ich tonu rysuje się nieprzeciętna osobowość kobiety stanowczej, nieco krewkiej i bezpośredniej w prowadzonej korespondencji. Jako kobieta zamożna pozyskała liczne regionalne okazy do własnej kolekcji, a zachęcana przez Piłsudskiego także dla Muzeum Tatrzańskiego. Dziś zbiory te są rozproszone. Dokonania Giżyckiej na rzecz etnografii Podtatrza były znaczące i niesłusznie pozostały w cieniu dokonań Piłsudskiego.

Słowa kluczowe: Bronisława Giżycka, Bronisław Piłsudski, Podhale, Muzeum Tatrzańskie, kolekcjonerstwo etnograficzne

ABSTRACT

Bronisława Giżycka – an unknown collector

Bronisława Giżycka came from a family of landowners from an estate in Podolia (now Ukraine). She had been visiting Zakopane with her husband and children since 1899 and settled there permanently in 1912. She became involved with the Ethnographic Section of the Tatra Society, which was founded by Bronisław Piłsudski. During Piłsudski's nearly two-year absence from Zakopane, Giżycka made significant contributions to the implementation of the founding ideas of the Section in the field of ethnographic collecting and comprehensive ethnographic research in Podhale, Spisz and Orava, both on the southern and northern sides of the Tatra Mountains. She demonstrated great research sensitivity in her observation and recording of cultural manifestations in the Sub Tatra Trench. Giżycka's main area of expertise was ethnography, and she shared her observations with Piłsudski via correspondence. In subsequent

years, he used these resources to conduct his own research in the area she had identified. Giżycka was also involved in the administration of the Section. The content and tone of the letters she sent to Piłsudski reveal her to be an extraordinary woman of decisive character, somewhat quick-tempered and direct in her correspondence. As a wealthy woman, she acquired numerous regional specimens for her own collection and, encouraged by Piłsudski, also for the Tatra Museum. Today, these collections are dispersed. Giżycka's significant achievements in the field of ethnography in the Tatra Mountains have been unjustly overshadowed by Piłsudski's.

Keywords: Bronisława Giżycka, Bronisław Piłsudski, Podhale, the Tatra Museum, ethnographic collecting



dr Magdalena Kwiecińska – etnolog, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, kustosz dyplomowany, pracuje w Muzeum Tatrzańskim im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, jest członkiem Komisji Etnograficznej PAU, Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i Rady ds. niematerialnego dziedzictwa kulturowego przy MKiDN. Jako ekspert pracowała przy wniosku dotyczącym pierwszego polskiego wpisu (szopkarstwa krakowskiego) na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa ludzkości UNESCO. W latach 2011–2017 pracowała w Muzeum Krakowa, naukowo zajmując się tradycjami miejskimi. Interesuje się dziedzictwem kulturowym Karpat, a szczególnie Podhala i Spisza. Jest autorką licznych publikacji naukowych, redaktorką naukową prac zbiorowych, autorką scenariuszy i kuratorką wystaw, realizatorką filmów etnograficznych i dokumentalnych. W 2019 r. otrzymała Nagrodę Województwa Małopolskiego im. Romana Reinfussa, a w 2025 r. odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.